



### Misjonarz z przed 1000 lat — pierwszym stenografem Szwecji.

Pierwszym stenografem szwedzkim był św. Ansgary, pierwszy misjonarz chrześcijański w Szwecji w roku 930.

Św. Ansgary posługiwał się t. zw. „znakami Tyrona“ — wynalezionymi przez Marka Tuljusza Tyrona, wyzwolonego niewolnika Cyncerona w r. 63 przed Chrystusem. Dzięki temu systemowi zachowało się wiele mów oratorów rzymskich, był on również używany w parlamencie rzymskim przez pisarzy, zwanych „notarii“.

Ciekawe te szczegóły znajdują się w wydanej ostatnio „Historji Stenografji“, którą opracował pułkownik szwedzki, Olaf Melin, będący również wynalazcą pomysłu tego systemu stenografji.

System Tyrona był stosowany na szeroką skalę w wiekach średnich w celach kościelnych, później zaś po udoskonaleniu posłużył do spisania dramatów Szekspira i utworów innych pisarzy elżbietańskich, dzięki czemu zostały wydane dzieła Szekspira in quarto.

W Szwecji zaś niejaki Johan Swen, wyuczony w Anglii, stenografował obrady Rady Królestwa w latach 1671—1688. w roku zaś 1690 baron Aake Raalemb opublikował podręcznik stenografji, której można było się nauczyć w pół godziny. Tenże autor twierdził, że stenografja była już znana Wikingom — twierdzenie to o tyle jest słuszne, że wczesne napisy runiczne na kamieniach w Szwecji stanowią niejako pismo skrócone, zwane „tajemniczymi runami“, których rozwiązanie znaleziono dopiero około 200 lat temu. (v)

### Wskaźnik geniuszu twórczego narodów.

W jednym z pism sztokholmskich ukazał się ostatnio artykuł pewnego Amerykanina, zawierający porównawcze dane w sprawie ilości wynalazków, dokonanych przez różne narody proporcjonalnie do liczby ludności.

Statystyk ustalił pewien wskaźnik, określający geniusz wynalazczy każdego kraju. Na pierwszym miejscu stoi Szwajcaria z wskaźnikiem 930, następnie Szwecja — 299, Niemcy — 271, Danja — 236, Norwegja — 299, Francja — 195, Anglja — 188 i Belgja 180. Australja i Stany Zjednoczone mają jednakową cyfrę — 140. Czechosłowacja — 108, Węgry — 68, Italja — 42, Finlandja — 40 i tak dalej aż do Indji i Rosji ze wskaźnikami ułamkowymi: 0,5 i 0,9. (v)

### Teściowa uwiodła zięcia.

W sądzie wyższym w New Yorku znajduje się sprawa rozwodowa pani Marion Buhler, która w skardze swej zarzuca mężowi i swojej rodzinnej matce, że prowadzili ze sobą romans.

Adwokat pani Buhler twierdzi w skardze rozwodowej, że małżeństwo



Harold Lloyd

Buhler mieszkali wspólnie, w jednym domu z panią Ida Sadlo, jej matką, oraz jej synem. Wspólne życie całej rodziny było jakiś czas zupełnie szczęśliwe i dopiero przed rokiem pani Buhler zauważyła, że mąż staje się dla niej coraz więcej oziębły, natomiast jest on coraz serdeczniejszy dla jej matki, a swojej teściowej.

Gdy wreszcie zwróciła na to uwagę swej matce, ta jej odpowiedziała, że widocznie matka się lepiej panu Buhler podoba — jak córka, chociaż matka była od córki starsza o 19 lat. Pani Buhler zaczęła odtąd śledzić męża i swą matkę i nareszcie pewnego razu ze świadkami których sobie do pomocy przybrała zastała ich oboje w czulej sytuacji w mieszkaniu matki.

Od tego czasu mąż się wyprowadził z domu i pani Buhler nie wie,

gdzie on obecnie zamieszkuje, a na utrzymanie jej nie daje. (1)

## ANEGDOTY

Shaw został raz pewnego zaproszony na obiad przez jednego z wybitnych dyplomatów, znanego gadułę. Znakomity pisarz poszedł bardzo niechętnie ale, coż miał począć? W swoim czasie dał słowo, że przyjdzie.

Po obiedzie, dyplomata chwytła Shawa za guzik od marynarki i proponuje mu anegdotkę. Shaw godzi się na to niechętnie. Dyplomata zaczyna opowiadać. Mówi minutę, dwie, pięć, ośm. Shaw nie przerywa, a zresztą wątpliwe, czy udałoby mu się to nawet.

Nagle, dyplomata zadaje Shawowi pytanie:

— Ale, ja chyba nie nudzę pana?

Na to odpowiada flegmatycznie Shaw:

— Absolutnie nie. Przecież sam pan widzi, że już od początku go nie słuchałem. (m)

Jedna ze znanych, całemu światu, aktorek filmowych jedzie z Ameryki do Anglii dla odwiedzenia rodziny.

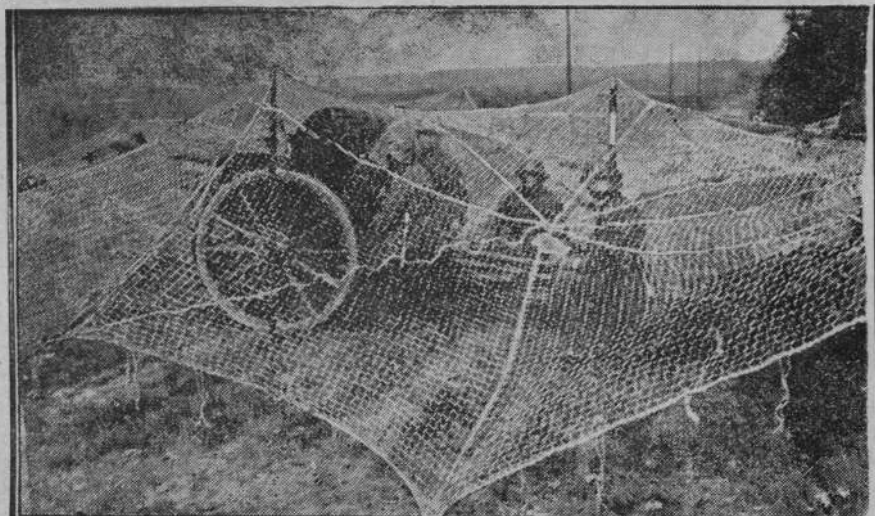
W momencie, gdy już z okrętu zaczyna słabo majaczeć brzegi Anglii, urzędnik linii okrętowej podsuwa gwiazdnie kwestjonariusz z prośbą o dokładne wypełnienie go dla celów policyjnych.

Gwiazda zaczyna pisać. Nagle, na tyka na takie pytania:

Stanowisko? 1) Panna?, 2) Zameżna?, 3) Wdowa?, 4) Rozwódka?

Aktorka jest stropiona. Zastanawia się co napisać. W końcu, przy pomina sobie, że kwestjonariusz przeznaczony jest dla policji więc... kłamać nie wolno. Wobec tego pisze nerwowo:

— Wszystko. (m)



Z NIEMIECKICH MANEWRÓW.  
Działo, ukryte pod siatką przed okiem lotnika.

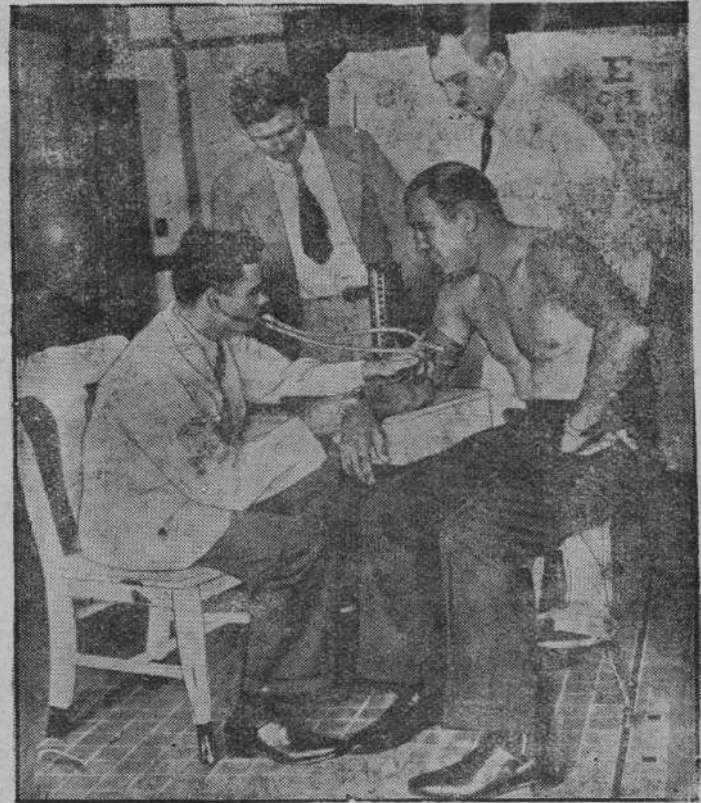


### Sygnal S.O.S. z Holandji do Indji.

Do kierownictwa stacji nadawczej transatlantycznej w Huizen, w Holandji, zgłosili się niedawno rodzice młodego człowieka, który wyemigrował do Indji holenderskich w 1914 roku i nie dawał znaku życia od 5 lat. Zaniepokojeni mocno o los

syna, rodzice prosili o nadanie sygnału S.O.S. do miejscowości na Jawie, skąd otrzymali przed laty ostatnią wiadomość. Aczkolwiek tego rodzaju rozmowy w zasadzie nie są przeprowadzane w sprawach prywatnych, zrobiono jednak tym razem wyjątek dla zrozpaczonych rodziców i za

pośrednictwem aparatu Phohi nadano sygnał S.O.S. pod wskazanym adresem. Po kilku dniach rodzice p. S. zawiadomili stację nadawczą, iż otrzymali od syna telegram: kablowy. (v



### PRZED MISTRZOSTWEM ŚWIATA W BOKSIE.

Dnia 12. czerwca odbędzie się w Nowym Yorku oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem mecz bokserski o mistrzostwo świata pomiędzy bokserem niemieckim Schmelingiem a amerykańskim mistrzem Sharkeyem. — Na zdjęciach widzimy Schmelinga oraz Sharkeya, który podczas treningu każe sobie badać ciśnienie krwi.

## Majówka

Wszystko zapowiadało, że niedzielna majówka uda się znakomicie.

Pogoda była prześliczna i od początku wycieczka wiodła się jak z płatka.

W natłoczonej kolejce nikt iakoś z całej rodziny państwa Trzewikowskich życia nie postradał, ani nie nabawił się kalektwa.

Nawet Oleśka, wbrew pesymistycznym przepowiedniom pani, wysiadła szczęśliwie na właściwym przystanku wraz z koszem, naładowanym po brzegi prowiantami.

Gdy majówkowicze przebrnęli przez olbrzymie ławice piasku i dotarli do lasu, rozłożyli się obozem i już pan domu zaczął zerkać ku koszykowi, z którego flaszką wiśniówki wytknęła kokieteryjnie główkę.

Nagle zagrzmiało w oddali, później bliżej, wreszcie kilka błyskawic, a z nieba, które się gwałtownie zasnęło chmurami, zaczęły spadać olbrzymie krople deszczu.

Pani Trzewikowska, zegnając się ukrad

kiem, spoglądała bezradnie wokoło, ale przezorny papa zakomenderował:

— Pod dach!

I niebawem cała rodzina, pędząc kłusem, dotarła do pierwszej chatki we wsi, leżącej pod lasem.

Na spotkanie gości wybiegł gospodarz i zaprosił pod dach.

— A macie mleczko zsiadłe, ojczulku? — zapytał słodko pan Trzewikowski.

— Dlaczego nie? — odparł chłop i zaraz dał dyspozycję gospodyni, która pilnowała przy kominie gotujących się kartofli.

Nakryto obrusem stół, na którym zjawily się dwie gładsze mleka i olbrzymia miska kartofli.

Goście pałaszowali z apetytem, a za chwytom nie było końca.

— Przewyborne — wymemlała pani Trzewikowska.

— Wie mama — wtrąciła panna Stefa — pierwszy raz jem zsiadłe mleko prosto od krowy.

— A kartofelki smakują jak młode — rzekł papa.

— Bo też i młode... Jeszcze roku nie mają — odparł gospodarz filuternie.

Po śniadaniu niebo się rozpogodziło i nastąpiła rzecz nieoczekiwana — chłop nie chciał wziąć za posiłek ani grosza, wobec czego zdumiony Trzewikowski dziękował najgoręcej, obiecując, że tu nieraz zajrzy.

A po odejściu gości w chałupie powstało piekło, bo gospodyni napadła na męża.

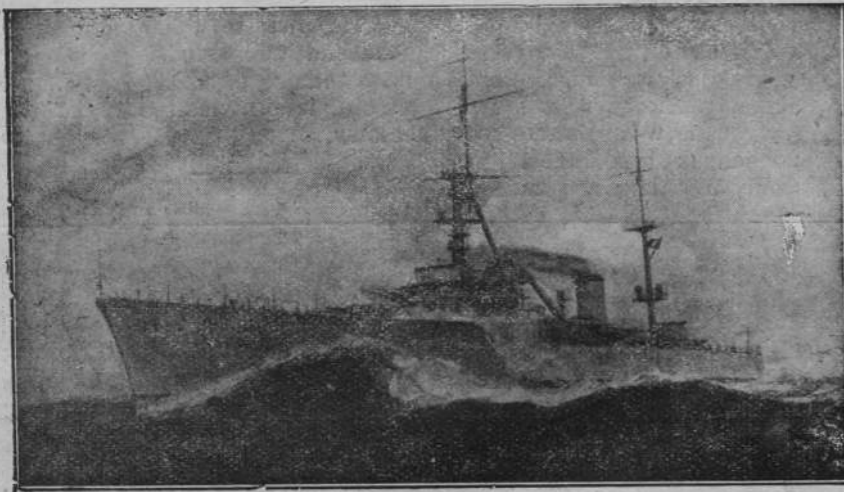
— Walek, chorobo, oszalałeś? Żeby pieniądzem gardzić?! Tyle mleka i kartofli, tyli kawał słoniny!! O ja nieszczęśliwa! Z torbami chyba pójdziemy przy takiej gospodarce!

Chłop chciał zakląć szpetnie i już się rwał do bicia, ale jakoś opanowany rzekł:

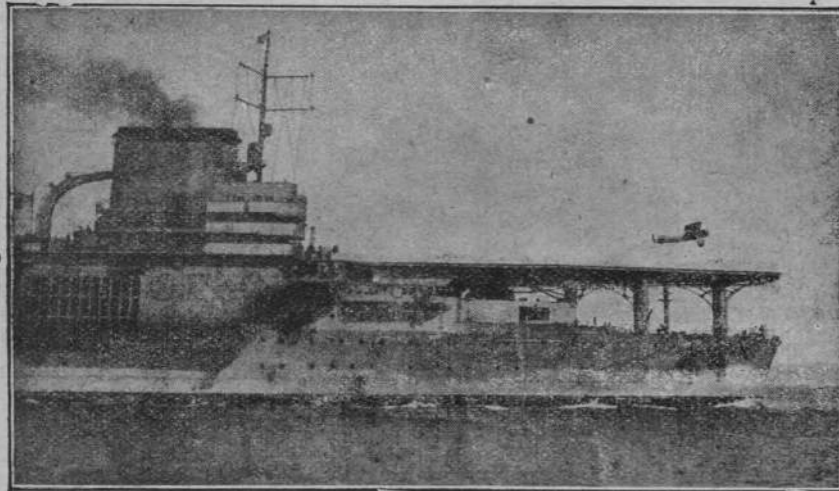
— Głupiaś i tyle! Tych miastowych ciarachów trza obłaskawić, to może się który skusi i wynajmie izbę na letniaki. Wolalabyś, żeby chałupa stała pustkami? Trudno... trza ryzykować!

(v  
Aramis.





trażownik francuski „Duquesne” 10,000 tonn, 35 węzłów, 8 dział 203-mm., 8—75-mm., 6 wyrzutni torpedowych, 2 samoloty, załoga 622 ludzi.



samolot opuszcza pokład francuskiego lotniskowca „Bearn.” Okręt ma 175 metr. długości, 27 metr. szerokości, załoga 875 ludzi.



Idylla na stawie



NA PLAŻY W CONEY ISLAND

Coney Island jest jednym z najczęściej lubianych miejsc wycieczkowych dla mieszkańców Nowego Jorku. Nic więc dziwnego, że w niedzielę cała plaża roi się wprost od tłumów przyjezdnych.



WĘGRY - MONARCHJĄ.

Dzieci ekscezarzowej Zyty, z których najstarszy, arcyksiążę Otton, w dniu 22. listopada ma być obwołany królem Węgier i równocześnie zaręczyć się z księżniczką włoską Marją.

**Król hiszpański wygrał na loterii.**  
Król hiszpański Alfons jest podobnie jak jego poddani, zapalonym graczem loteryjnym. W tygodniu przedświątecznym

kupił los u wędrownego sprzedawcy z Se-willi, który zainteresował jego królewską mość swym malowniczym wyglądem. Sprzedawca miał widocznie szczęśliwą rękę.



KRÓLOWA MARJA Jugosłowiańska z synami: 5- cioletnim Pietrem i kilkumiesięcznym Andrzejem.

gdzież numer, nabyty przez króla, został obecnie wylosowany. Padła na niego wygrana sześciu tysięcy pesetów (pesety stoją nieco wyżej od złotych). (v)



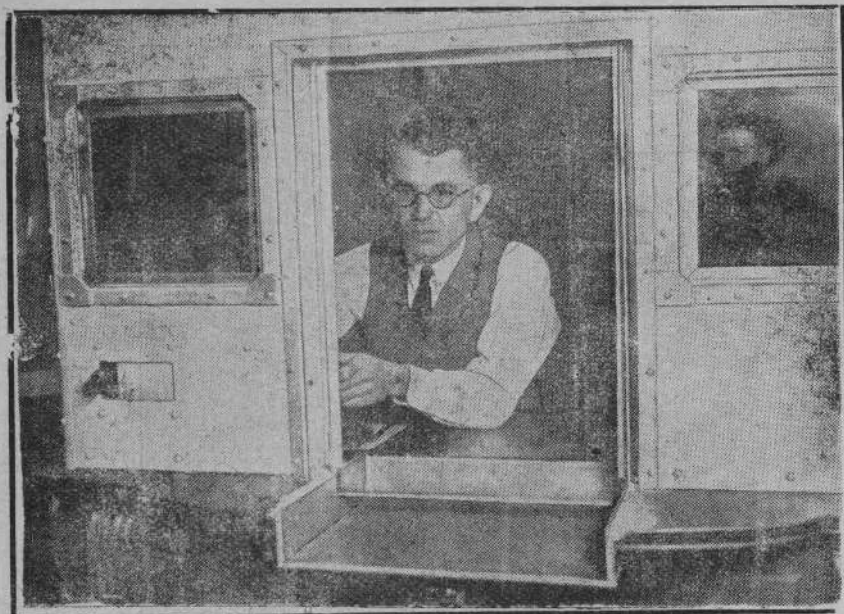
CHORĄŻY SEIDEL EDWARD

z 69. p. p. zdobył w tym roku po raz czwarty I. miejsce w strzelaniu indywidualnym z broni dłużej na 300 mtr. o mistrzostwo D. O. K. VI'



Najmodniejsza piżama.





**BANKI AMERYKAŃSKIE**  
zaprowadziły ostatnio, wobec wzmożenia się napadów bandyckich na kasy, specjalną szklaną ochronę, której nie przebiję żadna kula podczas gdy kasjer może strzelać przez zasuwane drzwiczki.



**WIRAŻE B. KRONPRINCA WILHELMA I JEGO ŚLUBNEJ POŁOWICY**  
umieszczone w niemieckich pismach z okazji jakichś uroczystości rodzinnych (zdaje się, że 25-lecia małżeństwa) i wyjazdu do Doorn.

**Osobliwe testamenty.**

Spotykamy się dziś bardzo często z dziwaczniemi wielce testamentami, pocieszyć się jednak należy, że dziwaczniejsze znacznie istniały w czasach dawnych. I tak, Edward I, król Anglii, który zmarł w r. 1330, polecił przed śmiercią synowi swemu, późniejszemu królowi Edwardowi II, gotować swe zwłoki w garnku tak długo, aż ciało oddzieli się od kości. Następnie polecił ciało pochować, kości zaś zachować jako talizman przeciw buntom szkockim. Jan Żyżka, wódz czeski, żądał by po śmierci skórę jego wyprawiono na bęben. Twierdził, że dźwięk tego bębna wystra-

szy z pewnością wszystkich wrogów, tak jak obecność jego na polu walki straszyla ich za życia. Hrabia Mirandole, który zmarł w r. 1825, kazał ciałem swem karmić karpia, którego hodował od lat dwudziestu. Pewien bogaty plantator amerykański naznaczył swym generalnym spadkobiercą ulubionego wyżła, posługaczkę zaś, która przez szereg lat wiernie mu służyła, zamianował opiekunką psa i zarządzającą majątkiem. W r. 1776 kapitalista angielski który zrobił na giełdzie majątek w wysokości 60.000 funtów szterlingów, przekazał majątek ten kuzynowi, pod warunkiem jednak, że ten będzie codziennie przesia-



**PO UJĘCIU MORDERCY z DÜSSELDORFU**  
Najnowsze zdjęcie potwornego mordercy, Piotra Kürtena oraz domu, w którym zamieszkiwał  
dywał na giełdzie od godz. 2-ej do 3-ej popołudniu. (v)

**Włamywacz akrobata.**

Niejaki Franciszek Lubech, wiedeńczyk z pochodzenia, umiał połączyć zawód włamywacza ze zdolnościami akrobatycznymi, które mu ułatwiały wejście do cudzych mieszkań. Poza godzinami, które poświęcał zawodowemu procederowi w cyrku, był uczestnikiem bandy włamywaczy i jako taki działał w Berlinie, Wiedniu, Kolonii i Paryżu. Długo uchodziło mu to połączenie dwu zawodów bezkarnie, dopiero policja francuska wpadła na jego ślad w stolicy Burgundji, czyli w Dijonie. Osaczony akrobata zeskoczył wprawdzie z drugiego piętra, czyli z 12 metrów na ulicę, pomimo, że nadwyrezył sobie w skoku nogę, zdołał uciec i zniknąć w ciemnościach. Dopiero nad ranem ujęto go, w szopie, dokąd się schronił. (v)

W Salzbrunn, miejscu urodzenia Gerharta Hauptmanna, mieszka bardzo stary człowiek, który pozostawał w wielkiej zażyłości z rodzicami poety.

Gdy przed niedawnym czasem zesłała rozmowa na Gerharta Hauptmanna, stary powiedział:

— Tak, tak, ci Hauptmannowie! Gdyby stary był lepiej gospodarował i nie był zmuszony do zwinięcia swego zajazdu, to wtedy Gerhart nie potrzebowałby przez całe swoje życie pisać kawalków.

**Prohibicja w Ameryce.**

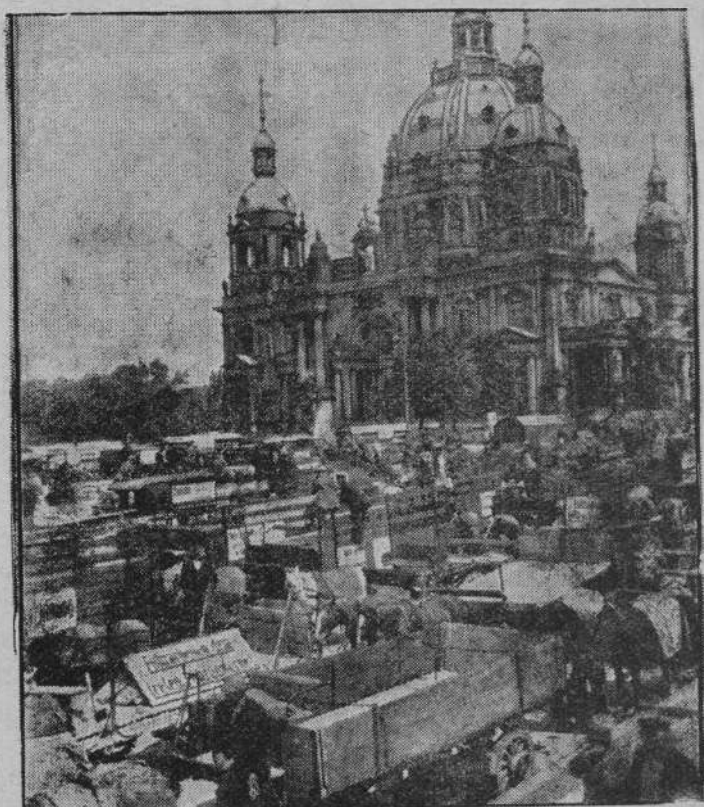
Buchalter w Chicago musiał wykończyć bilans i potrzeba mu było czerwonego atramentu.

Wchodzi do sklepu z materiałami piśmiennymi i mówi:

— Proszę jeden litr czerwonego atramentu.

— Jakiego pan sobie życzy? — pyta kupiec — Słodkiego z Hiszpanji, czy wytrawnego z Nadrenii?





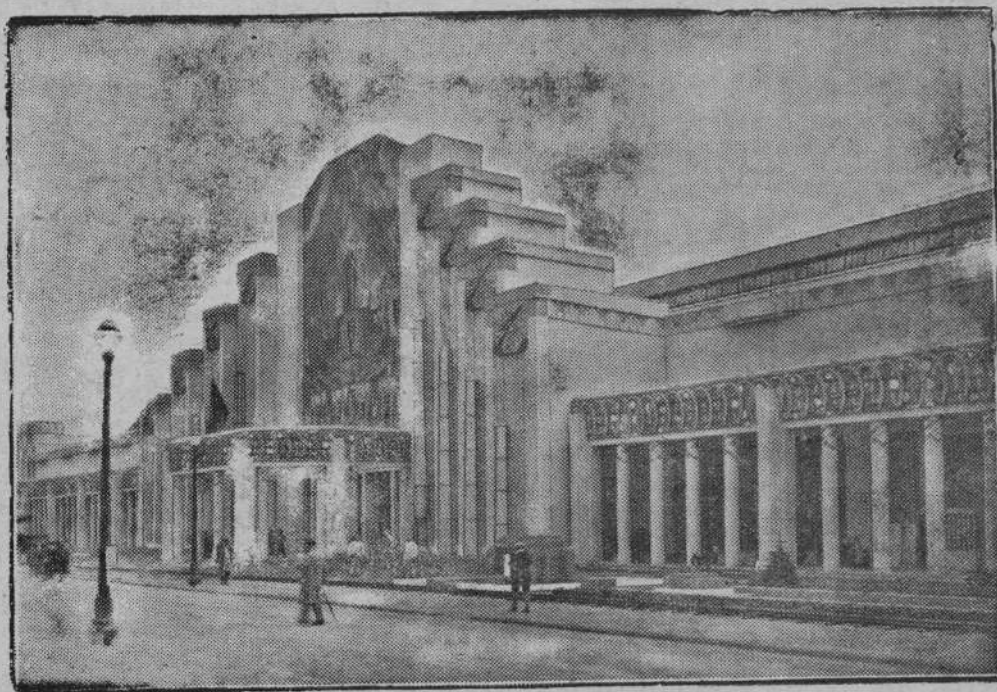
**ORYGINALNA DEMONSTRACJA.**

Berlińscy właściciele wozów i samochodów ciężarowych urządzili ostatnio demonstrację przeciwko magistratowi, który zamierza dokonywać wszelkich przewozów we własnym zakresie, co setki rodzin pozbawiłoby chleba



**POWRÓT KSIĘCIA KAROLA**

do Rumunii staje się, mimo opozycji ze strony rządu i stosowania represyj względem jego zwolenników coraz bardziej prawdopodobnym. Na zdjęciu widzimy żołnierzy podczas szturmowania biura karlistowskiej gazety.



**PAŁAC ELEKTRYCZNOŚCI.**

Jedną z największych sensacyj na obecnej Międzynarodowej Wystawie w Liège, jest Pałac Elektryczności, nazywany przez publiczność „Domem Cudów“.

**Złowrózby odlot jaskółek.**

Mieszkańcy doliny Adygi zdumieni są niezwykłym o tej porze przelotem jaskółek, które obecnie ciągną z powrotem na południe. Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów notowane jest podobne zjawisko w dziejach jaskółczych wędrówek. Wiadomo, że wędrowne te ptaki nie przelatują powrotnie po nad Alpami, dążąc na południe, przed środkiem a często nawet końcem września, niesłychanie więc przyspieszony tegoroczny ich odlot do ciepłych krajów uważany jest za złowrózbną zapowiedź bardzo chłodnego i słotnego lata, która oby się nie sprawdziła. (v)

**Auto jako dar jubileuszowy dla Papieża.**

Przedstawiciel niemieckiej firmy automobilowej Mercedes - Benz - Werke ofiarował Papieżowi w imieniu swojej firmy galowy samochód, którego wykonanie trwało okrągły rok. Samochód ten posiada 8 cylindrów o sile 80 HP. Zewnątrz utrzymany cały w ciemnym tonie, od strony wewnętrznej wyłożony jest czerwonym aksamitem, oddając styl starodawnych karoc galowych. Zamiast tylnego siedzenia umieszczony jest fotel tronowy w stylu włoskiego baroku i dwie boczne ławeczki.

Papież obejrzał samochód z zainteresowaniem, wyrażając podziw dla jego wykonania, następnie odbył nim przejażdżkę po ogrodach Watykańskich. (q)

# HUMOR



„Karolu, wróć zaraz! Jak możesz przy takim powietrzu brać ten piękny parasol?” (v)

(„Nebelspalter“)



„Hiallo! Co pan tam robi?”  
„Włożyłem 10 groszy — i nic nie wyszło.”

„No więc?”  
„Chcę automat wziąć do domu i zreparować.” (v)

(„Pages Gaiés“)



„Ta trzynastka jest naprawdę fatalną liczbą — przyniosła mi nieszczęście.”

„Liczba 13?”

„No tak, 12 przysięgłych i 1 sędzia.” (v)

(„Rire“)

Ojciec: Panie! Zna pan moją córkę dopiero od godziny, a już ją pan pocałował. To za ostre tempo! Gdy ja się starałem o rękę mojej żony, to siedziałem w jednym kącie pokoju, a ona w drugim.

Kawaler: I ja bym tak samo zrobił, gdy bym się starał o rękę pańskiej żony. (m)

## Domowa muzyka.

— To była „Śmierć Zygryda”, co teraz grałam, mężulku!

— Jaki ten człowiek musiał mieć straszny koniec! (m)

## W Rudzie.

Ona: — Ja pewnie nie tańczę całkiem lekko?

On: — To nic nie szkodzi, ja i tak jestem przyzwyczajony do toczenia beczek przez cały dzień. (m)

## Trwały kapelusz.

— Ma pan wspaniały kapelusz!

— Mam go już dziesięć lat. W ciągu siedmiu lat nosiłem go tak, jak był. Przed dwoma laty dałem go do odprasowania, a rok temu do barwienia. Wreszcie przed trzema miesiącami zamieniłem go w restauracji.

Taka jestem niespokojna o mego męża, panie doktorze!

— Czemu?

— Podobno pan go teraz stale leczy?

— Nie, pani mąż przestał być moim pacjentem..

— Dziękuję. Jest to wskazówka, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. (m)

## Zabobonny.

— Meże jeszcze po kieliszku?

— Ej, nie kolego! Wypiłem już dwa nacie, a jestem trochę zabobonny. (m)

## Mleczna kuracja.

Lekarz: Jeśli chce pan być zdrow, musi pan przez rok pić tylko mleko.

Pacjent. Już raz przebyłem taką kurację panie doktorze.

Lekarz: Kiedy?

Pacjent: Zaraz po urodzeniu. (m)

## Na zgromadzeniu.

Mówca: Towarzysze! Jeszcze tylko jedna bęczie tak źle!

Głocy: A potem?

— Potem będzie jeszcze gorzej! (m)

## Pociecha.

Żona: To ci tylko mogę powiedzieć, że gdy umrę, to drugiej takiej żony, jak ja nie dostaniesz.

Mąż: Dziękuję ci, żeś mnie pocieszyła. (m)

## W biurze matrymonjalnem.

Wdowa. — Owszem, przesłabym się jeszcze raz za ten mąż, więc pan kogo poszukaj, tylko niech się nazywa na „B”, bo ja mam tak znaczną całą bieliznę, a dla głupiego chłopca nie będę wypruwała liter haftowanych. (l)



„To naprawdę była miłość od pierwszego wejrzenia”.

„I dlaczego go nie puślubiłaś?”

„Widziałam go potem częściej.”

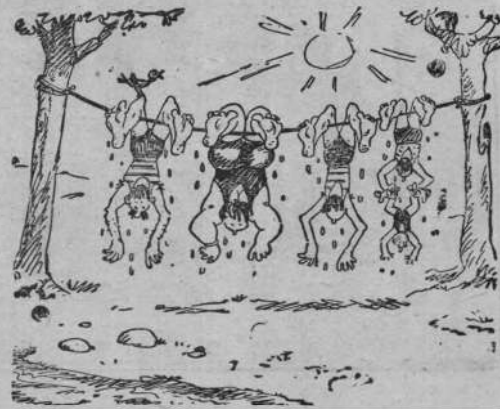
(„Nebelspalter“)



„Pańska choroba oczu pochodzi tylko od nadmiernego picia”.

„Ależ przeciwnie, panie doktorze, gdy dużo wypiję, to widzę nawet wszystko podwójnie.” (v)

(„Pages Gaiés“)



Rodzina akrobatów sennie po kąpieli.

(„Söndagsnisse“)